

Miłosierdzie - miłość - łaska

Łaska

część 4

Stary Testament o łasce

Pojęcie łaski występuje w całej Biblii, chociaż przy pomocy różnych terminów zostało ono opisane. To, co dzisiaj nazywamy łaską, w Starym Testamencie opisane jest przy pomocy kilku terminów, z których najważniejszy jest *חסד* (*ds#h#*). W Nowym Testamencie podstawowym terminem jest słowo *caris* (*charis*).

Słowo *חסד* opisuje, podobnie jak słowo miłosierdzie, relację człowiek – człowiek oraz Bóg – człowiek. W relacji Bóg – człowiek, *חסד* opisuje Bożą postawę wobec człowieka i źródło Bożego działania, mającego na celu dobro ludu izraelskiego oraz pojedynczego człowieka. Może być ono synonimem miłosierdzia i litości. Mojżesz na górze Synaj, modląc się do Boga, wołał: „**Panie, Panie, Boże miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność**” (2 Mż 34,6). Miłosierdzie i łaska są podstawowymi terminami, opisującymi w Starym Testamencie Boga, który pochyla się nad człowiekiem.

Psalmista modlił się: „**Zmiłuj się nade mną, Boże, według łaski swojej, według wielkiej litości swojej zgładź występki moje!**” (Ps 51,3) oraz „**Wysłuchaj mnie, Panie, bo dobrą jest łaska twoja, według wielkiego miłosierdzia twego wejrzyj na mnie!**” (69,17). Psalmista modlił się tak, będąc świadomym swoich grzechów i łaskowości Boga. Tam, gdzie na kartach Starego Testamentu występuje słowo *חסד* #, mowa jest o relacji charakteryzującej się czymś wykraczającym poza to, co nakazuje prawo i obowiązek, a więc działanie, które nie wynika z żadnego zobowiązania. W sferze Bóg – człowiek jest spontanicznym, pełnym ciepłego uczucia zwróceniem się Boga do człowieka. I chociaż święty Bóg oczekuje od człowieka posłuszeństwa i wierności, to jednak łaska Boża wyprzedza jakiegokolwiek ludzkie działanie. Bóg bowiem postępuje z człowiekiem według miłosierdzia i łaski. Prorok czasów niewoli babilońskiej, w imieniu Boga zapewniał lud izraelski: „**Na krótką chwilę porzuciłem cię, lecz znów cię zgromadzę w wielkiej miłości. W przystępie gniewu zakryłem swoją twarz na chwilę przed tobą, lecz w wiecznej miłości zlitowałem się nad tobą,**

mówi Pan, twój Odkupiciel. Bo tak jest u mnie, jak w czasach Noego: Jak przysiągłem, że wody z czasów Noego nie zaleją ziemi, tak przysięgam, że już nie będę się gniewał na ciebie i nie będę ci robił zarzutów. A choćby się góry poruszyły i pagórki się zachwiały, jednak moja łaska nie opuści cię, a przymierze mojego pokoju się nie zachwieje, mówi Pan, który się nad tobą lituje” (Iz 54,7-10).

Najstarsze teksty starotestamentowe mówią o łaskowości Boga wobec Jego ludu wybranego. Właśnie w wyborze Izraela na lud Boży wyraża się łaskowość Boga. Nie był to lud ani wielki, ani też znaczący, a jednak Bóg go sobie obrał jako szczególną własność. Boża łaskowość wyrażała się głównie w zawieranych przymierzach, najpierw po potopie z Noem, a w nim z całą ludzkością (1 Mż 9,8-17), a następnie z potomkami Abrahama i z całym Izraelem. Według zapewnienia proroka, w czasach ostatecznych łaska Boża obejmie obok Izraela także inne narody (Iz 42,1; 45,20-25; 49,6). W młodszych tekstach mowa jest często o łaskowości Boga wobec pojedynczych ludzi. Łaskawy Bóg towarzyszy człowiekowi na wszystkich jego drogach. Zawsze jest blisko niego, nie odmawia mu swojej łaski i pomocy, prowadzi go i strzeże (1 Mż 32,11). Jest z nim nawet wtedy, kiedy człowiek grzesząc, oddala się od Boga. Wyrazem łaskowości Boga wobec pojedynczych ludzi w Starym Testamencie są głównie psalmy.

Orędzie Nowego Testamentu o łasce

W Nowym Testamencie pojęcie łaski jest kluczowe i fundamentalne. Szczególnie w listach Pawłowych termin *charis* (łaska) odgrywa wielką rolę i nadaje teologii apostoła Pawła charakterystycznego kolorytu. W trakcie przedstawienia zbawczego działania Boga w dziejach człowieka, Wielki Apostoł Narodów wielokrotnie używa tego terminu i jest on jednym z podstawowych terminów soteriologicznych w refleksji teologicznej Wielkiego Apostoła. Apostoł Paweł kładzie akcent na to, że Bóg daje ludziom zbawienie bez ich zasług i jako nienależny im dar, a więc z łaski.

Prawdopodobnie słowo *caris*, znane grece antycznej i hellenistycznej, do języka Nowego Testamentu wprowadził apostoł Paweł, występuje bowiem ono już w najstarszych nowotestamentowych pismach. Jeśli nie występuje w jakichś pismach w Nowym Testamencie, to nie oznacza to, że autorom tych pism nie było znane pojęcie łaski. Bardzo bliskie bowiem słowu *charis* są słowa *eleos*

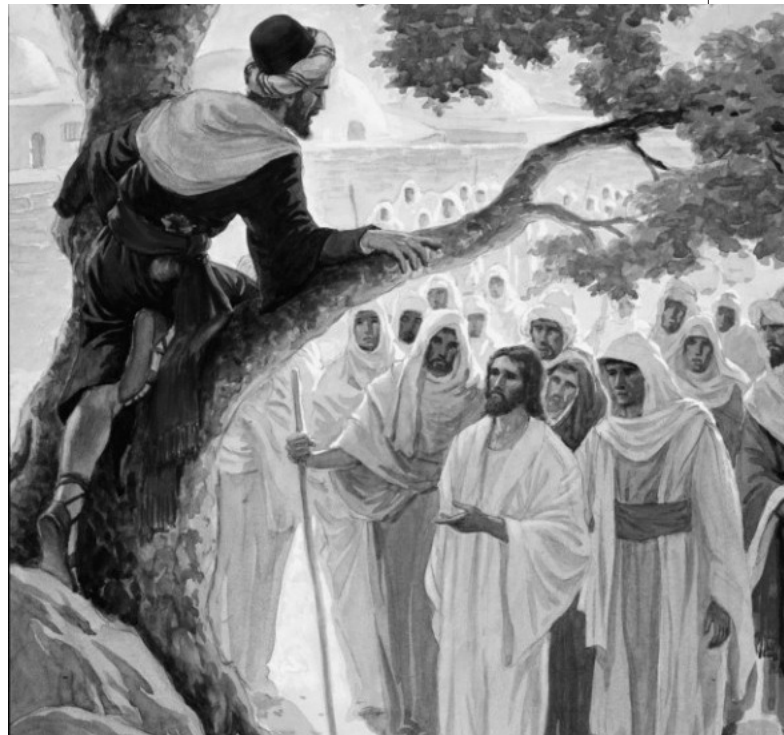
(eleos) oraz oiktirmoj (oktirmos). Ale nawet brak tych słów nie świadczy o nieznamości nowotestamentowego autora o łaskowości Boga.

Nowotestamentowi autorzy, pisząc o łasce Bożej, łączą ją głównie z osobą Jezusa Chrystusa, bowiem w Nim Bóg pochylił się nad człowiekiem, w Nim najpełniej objawiła się łaska Boża, w Nim człowiek rozpoznaje swojego Zbawiciela i przez Niego w pełni człowiek obdarowany jest dobrami, dzięki którym może być szczęśliwy i z nadzieją oczekiwać spotkania z Bogiem. Kluczowe są tu następujące nowotestamentowe wypowiedzi: „**Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym, stał się dla was ubogim, abyście ubóstwem jego ubogaceni zostali.**” (2 Kor 8,9) oraz „**Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzeźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach**” (Tt 2,11-14). Ale także najbardziej znany wiersz z Ewangelii św. Jana: „**Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny**” (J 3,16). Brak w nim słowa ‘łaska’, a jednak mowa jest w nim o łasce, która objawia się w miłości Boga do człowieka.

Zanim obiecany przez Boga Mesjasz począł się w łonie Marii Dziewicy z Ducha Świętego, Bóg wybrał ją na matkę naszego Zbawiciela, obdarzając ją taką łaską, jakiej nie doznała żadna inna kobieta pośród wszystkich kobiet w całej historii ludzkości. Anioł Gabriel, objawiając się Marii w Nazarecie, powiedział do niej: „**Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami... Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga**” (Łk 1,28.30). Bóg obdarował Marię z Nazaretu łaską wyboru na matkę Chrystusa. Obdarowana została łaską, nie ze względu na jej ponadludzkie walory etyczne, lecz ze względu na Tego, którego miała się stać matką. Wszędzie, gdzie pojawiał się Chrystus, gdzie rozlegało się Jego słowo, tam objawiała się łaska Boża. Ale ewangelista Łukasz pisze, że również Jezus rósł w atmosferze łaski Bożej (Łk 2,14).

W Chrystusie nie tylko objawiła się łaska Boża, ale On sam był źródłem łaski. Wszędzie, gdzie się pojawiał i uzdrawiał chorych, tam objawiała się Jego łaska, wyprzedzająca ludzkie działanie. Po uzdrowieniu sparaliżowanego przy sadzawce Betes-

da, spotkawszy go, powiedział: „**Oto wyzdrowiałeś; już nigdy nie grzesz, aby ci się coś gorszego nie stało**” (J 5,14). W Jerychu wszedł do domu celnika Zacheusza, okazując mu łaskawość, zanim Zacheusz podjął decyzję: „**Panie, oto połowę majątku mojego daję ubogim, a jeśli na kim co wymusiłem, jestem gotów oddać w czwórnasób**” (Łk 18,8).



Warto zauważyć, że w prologu do Ewangelii św. Jana aż kilkakrotnie występuje słowo ‘łaska’. Wcielone Słowo było „**pełne łaski i prawdy**” (J 1,14), z Niego – według słów Jana Chrzciciela – dane jest nam czerpać „**łaskę za łaską**” (J 1,16), „**łaska i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa**” i łaska jest przeciwieństwem prawa (J 1,17). Autor prologu chce więc przekazać czytelnikom ewangelii, że to głównie dzięki Jezusowi objawiła się w świecie łaska Boża, przede wszystkim, że nie w prawie Bożym Starego Testamentu objawiła się łaska, ale w osobie wcielonego Słowa, które było u Boga i stało się ciałem (J 1,14).

Przed wszystkim teologiem łaski w Nowym Testamencie jest apostoł Paweł. Choć w pismach Pawłowych pojęcie łaski jest kluczowe, to jednak nigdzie nie zostało ono w nich zdefiniowane. Niepotrzebna jest definicja, potrzebna jest świadomość grzesznika, że stoi przed Bogiem łaski. Dlatego u apostoła Pawła z jednej strony występuje termin ‘łaska’ w świadectwie o usprawiedliwieniu grzesznika, z drugiej zaś w świadectwie o Bogu, jako Bogu łaskawym. W pierwszym wypadku naprzeciwko grzesznego człowieka stoi łaskawość Boga, w drugim zaś naprzeciw łaskawego Boga stoi grzesznik, który niczym nie zasłużył sobie

na usprawiedliwienie. Dlatego w pismach Pawłowych obok pojęcia łaski występuje pojęcie usprawiedliwienie grzesznika, należącego do słownika antropologiczno-soteriologicznego (zbawczego).

U apostoła Pawła pojęcie łaski nie może być – jak wiele innych tematów teologicznych – rozpatrywane w izolacji od jego życia, głównie przełomu, jaki dokonał się pod Damazkiem. Wskazuje na to wyraźnie wypowiedź Pawła z Listu do Filipian: **„Ale wszystko to, co mi było zyskiem, uznałem ze względu na Chrystusa za szkodę. Lecz więcej jeszcze, wszystko uznaję za szkodę wobec doniosłości, jaką ma poznanie Chrystusa Jezusa, Pana mego, dla którego poniosłem wszelkie szkody i wszystko uznaję za śmiecie, żeby zyskać Chrystusa i znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary”** (3,7-9). Apostoła Pawła więc spogląda na swoje życie po spotkaniu z Chrystusem pod Damazkiem jako na „produkt” łaski Bożej, okazanej mu w Chrystusie. Pisze bowiem: **„Ja jestem najmniejszym z apostołów i nie jestem godzien nazywać się apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży. Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem, a łaska jego okazana mi nie była daremna, lecz daleko więcej niż oni wszyscy pracowałem, wszakże nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną”** (1 Kor 15,9.10).

Podstawowa teza dotycząca usprawiedliwienia brzmi: **„Człowiek zostaje uznany za usprawiedliwionego przez wiarę, niezależnie od jego uczynków wynikających z prawa”** (Rz 3,28). Rozwinięciem jej są słowa z Listu do Galacjan: **„Wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu. A że przez zakon nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem, to rzecz oczywista, bo: Sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Zakon zaś nie jest z wiary, ale: Kto go wypełni, przezeń żyć będzie. Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie, aby błogosławieństwo Abrahamowe przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś, abyśmy obiecanego Ducha otrzymali przez wiarę”** (Ga 3,10–14).

Apostoła Pawła wychodzi więc od woli Bożej objawionej w prawie i bezwarunkowego żądania jej spełnienia. Dlatego że człowiek nie był w stanie wypełnić wszystkich nakazów i zakazów prawa, przeto bezwarunkowe żądania Boże zostały pogwałcone i zlekceważone. Apostoła stwierdza więc, że nad wszystkimi wisi potępiający wyrok, będący

skutkiem przekroczenia woli Bożej.

Paweł dowodzi, że gniew Boży, który miał spotkać grzeszników z powodu przekroczenia przez nich prawa, zignorowania świętej woli Bożej, spotkał Chrystusa. Krzyż Golgoty jest tego znakiem. Apostoła Pawła – jak przystało na uczonego w Piśmie – przytacza dowód z Tory: **„Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie”**. Sąd Boży spotkał Chrystusa, aby grzesznik został usprawiedliwiony.

W Liście do Rzymian spotykamy się z nieco inną perspektywą ukazania usprawiedliwienia grzesznika. To, co stoi pomiędzy Bogiem a człowiekiem, jest nie tylko następstwem nieporozumienia – np. błędnego wyobrażenia Boga, jak chociażby u pogan – lecz rzeczywistością gniewu Bożego (Rz 1,18nn) z powodu przekroczenia świętej woli Boga objawionej w prawie. Doświadczenie gniewu Bożego i ciężącego na człowieku przekleństwa, dla Wielkiego Apostoła było tłem dla jego ewangelii o usprawiedliwieniu. Dostrzegamy to wyraźnie w Liście do Rzymian, w którym głównym tematem jest usprawiedliwienie z wiary. Zanim Wielki Apostoła sformułował niemalże centralne zdanie Listu do Rzymian: **„Teraz objawiona została sprawiedliwość Boża poza prawem, chociaż świadczą o niej Prawo i Prorocy, sprawiedliwość Boża dzięki wierności Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem żadnej różnicy, ponieważ wszyscy zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Bożej. Dlatego są usprawiedliwieni darmo, z Jego łaski, dzięki odkupieniu w Jezusie Chrystusie”** (Rz 3,21–24), wykazał, że wszyscy zgrzeszyli, zarówno poganie, jak i Żydzi (Rz 1,18 – 2,29).

Takie rozumienie usprawiedliwienia z łaski ma prowadzić do etyczności w życiu człowieka. Ale jak sprawiedliwość darowana grzesznikowi z łaski przez wiarę – według apostoła Pawła – nie jest wynikiem dochowania wierności prawu, tak nie jest też terminem opisującym kondycję etyczną człowieka. Boży dar – jakim jest sprawiedliwość z łaski – jest zobowiązującym wezwaniem do godnego życia. Apostoła Pawła wielokrotnie o tym pisze. Wzywa do służby sprawiedliwości. Celem tej służby jest uświęcenie. Charakterystyczne jest napomnienie: **„Taka jest wola Boża: uświęcenie wasze, żebyście się powstrzymywali od wszeteczeństwa, aby każdy z was umiał utrzymać swe ciało w czystości i poszanowaniu, nie z namiętności żądz, jak poganie, którzy nie znają Boga, aby nikt nie dopuszczał się wykroczenia i nie oszukiwał w jakiegokolwiek sprawie swego brata, gdyż Pan jest mścicielem tego wszystkiego, jak to wam zapowiadaliśmy i zaświadczyliśmy. Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do uświęcenia”** (1 Tes 4,3-7).

Refleksja na temat łaski w Kościele

W starożytności niemalże wszyscy teologowie mówili o łasce Bożej. Jednakże łaska Boża była różnie postrzegana. Często było tak, że pozostawiano jednak jakieś miejsce na działanie człowieka. Prawdziwym teologiem łaski wśród ojców Kościoła był Augustyn. Jego nauka o łasce powiązana jest z przekonaniem o wiecznym wyborze do zbawienia lub przeznaczeniu do potępienia (nauka o predestynacji). Wybór zależy wyłącznie od suwerennej i łaskawej decyzji Boga. Nie ma na nią wpływu ani uczynki, ani też wiara, którą Augustyn w pierwszej fazie rozwoju swoich poglądów uważał za zasługującą (w drugiej fazie nie przypisywał mocy wierze zasługującej). Z nauki o predestynacji wynika przekonanie Augustyna, że łaska uprzedza wszelką zasługę. Łaska Boża i wolność człowieka w ograniczony sposób współdziałają ze sobą. Łaska nie wyklucza wolności ani wolność łaski. Łaska warunkuje wolność, wolność zaś jest darem łaski. Ale wolność bez łaski nic nie może zdziałać. Współdziałanie z łaską ogranicza się do chcenia i przyzwolenia. Osiągnięcie celu woli jest możliwe jedynie dzięki łasce. W drugiej fazie rozwoju myśli teologicznej Augustyna, spotykamy się z poglądem, że wola nic nie może bez uprzedniego jej przygotowania. Bez łaski niemożliwy jest nawet pierwszy impuls do jakiegokolwiek działania. Tak radykalny pogląd był wynikiem sporu Augustyna z Pelagiuszem i jego uczniami (głównie z Julianem z Eklanum), którzy utrzymywali, że uczynki człowieka mają moc zasługującą nawet bez łaski.

Z okazji 500-tniej rocznicy Reformacji należy wspomnieć wittenberskiego Reformatora, ks. Marcina Lutra, którego teologię nazywa się często teologią łaski. Poglądy Lutra na temat łaski przeszły pewną ewolucję. Właściwe dla niego poglądy na temat łaski zrodziły się w okresie jego reformatorskiej działalności, chociaż spotykamy się już z nimi w jego wykładzie na temat Listu do Rzymian. Lutrowe poglądy na temat łaski powiązane są z jego nauką na temat usprawiedliwienia grzesznika, którą uważał za kwintesencję ewangelii, ta zaś ma związek z radykalnym pojmowaniem grzechu pierworodnego i jego skutków. Człowiek z powodu grzechu pierworodnego nic nie może uczynić dla swojego zbawienia. Usprawiedliwienia dostępuje więc człowiek dzięki samej łasce (sola gratia), rozumianej jako życzliwość Boga wobec człowieka. Łaska wyklucza uczynek. Łaski nie można też sobie wysłużyć. Dzięki łasce człowiek zostaje uznany za usprawiedliwionego. Ale Luter nie pojmuje usprawiedliwienia jedynie jako aktu sądowiczego, lecz że dzięki łasce dochodzi również do rzeczywistej

przemiany. Przemiana ta nie posiada charakteru ontologicznego, lecz jest rzeczywistością chrystologiczną. Człowiek bowiem zostaje usprawiedliwiony z łaski dzięki zasłudze Chrystusa. Usprawiedliwienie dzięki zasłudze Chrystusa, radykalnie wyklucza jakiegokolwiek pogląd przypisujący uczynom moc wy-sługującą łaskę. Człowiek zostaje usprawiedliwiony z wiary, a więc przyjęciu w wierze darmo okazanej łaski usprawiedliwienia w Chrystusie. Jeśli z wiary to nie z uczynków, ale uczynki są znakiem usprawiedliwiającej wiary. Bóg budzi wiarę w człowieku przez ewangelię. Prawo jest bezsilne w dziele nawrócenia. Prawo daje jedynie poznanie grzechu i głosi Boga zagniewanego na grzesznika. Ewangelia jest w pełnym tego słowa znaczeniu darem łaski. Życie moralne chrześcijanina płynie z faktu usprawiedliwienia. Dobre uczynki są bowiem owocem usprawiedliwiającej łaski.

Zgodnie z wielowiekową tradycją teologiczną, czołowy teolog XX wieku, Karol Barth mówi o łasce w powiązaniu z pojęciem przymierza i wybrania. Mają one związek z centralnym tematem soteriologicznym, jakim jest pojednanie Boga z człowiekiem. Pojednanie w sferze subiektywnego wydarzenia dokonuje się w usprawiedliwieniu, uświęceniu i powołaniu. Pojednanie jest możliwe dzięki przymierzu, które Bóg zawarł z człowiekiem. Chociaż zostało ono złamane przez człowieka, to jednak Bóg nigdy nie wypowiedział go człowiekowi. Przymierze jest więc wiecznym wyborem ludzi przez wiernego Boga (predestynacja).

Część ludzi należy do wybranych, druga część do odrzuconych, ale w tym sensie, że w Jezusie wszyscy są wybrani, bez Jezusa wszyscy odrzuceni i potępieni. W Jezusie Chrystusie objawia się więc Boża łaska. W Chrystusie są więc wszyscy objęci łaską powołania. Wszystko więc, co się dzieje ma na celu rozbudzenie wiary, która ze względu na wybór ludzkości w Chrystusie jest jakby „ontologiczną koniecznością”. Prawo nie potępia, jest formą ewangelii, a więc zwiastowaniem łaski. Głoszenie słowa Bożego jest zawsze łaską.

Nauka o łasce wyklucza szczylenie się uczynkami. Uczynki zasługujące wykluczają łaskę. Uczynki zasługujące na łaskę byłyby zamachem na Boga i Jego decyzje.

Dziełem łaski jest nowy, usprawiedliwiony człowiek. Uczynki są odpowiedzią na łaskę. Działanie człowieka ma więc charakter demonstratywny, manifestujący rzeczywistość usprawiedliwienia.

ks. Manfred Ugłorz